

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 19.IV.1948r Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Grodzki Halina Werenko, działając na mocy Rekrutu z dnia 10.XI.1945r o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce/ Dz.U.R.P.nr.51 poz.293/, przesłuchiwała niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art. 107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje :

Imię i nazwisko	Czesław-Władysław Kulisz
Imiona rodziców	Zygmunt i Anna z d.Repaklesy
Data urodzenia	14-VII.1912 we wsi Śękowa, gm. Owróciec pow.Gorlice.
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Przynależność pań. i nar.	polska
Wykształcenie	II kursy prawa
Zawód	Naczelnik Personalny Dyrekcji Wodociągów i Kanalizacji Miasta Stołecznego Warszawy ul.Starynkiewicza 50 w Warszawie.

W czasie Powstania warszawskiego 1944r, mieszkałem przy Ulicy Solec nr.8 w Warszawie. Po spaleniu przez czołg niemiecki tego domu w dniu 3-VIII.1944r. przy ulicy Idzkowskiego nr.5/7. W dniu 17-IX. 1944r. o godzinie 17-ej od strony ulicy Czerniakowskiej i budynku nr.3 przy ul.Idzkowskiego wpadł na teren naszego domu oddział żołnierzy niemieckich formacji SS i Ukraińców. Wyprowadzono wszystkich mieszkańców naszego domu, i po drodze mniej więcej co 10 metrów Ukraińcy ograbiali naszą grupę z kosztowności. Zaprowadzono nas do gimnazjum im. Batorego przy ulicy Łazienkowskiej, gdzie zostaliśmy już grupy ludności cywilnej wyprowadzonej z innych domów Powiśla, z gimnazjum im. Batorego ul. Agrícola doprowadzono w Aleje Szucha. Grupę kobiet i dzieci zaprowadzono na teren ul. Litewskiej nr.14, mężczyzn zatrzymano przy ul. Szucha nr.25. Nazajutrz SS-man wybrał ponad 10 młodych mężczyzn, jak się później dowiedziałem na roboty. Po chwili znów wybrano mnie w grupie około 20 mężczyzn. Pozostałych, osoby starsze oraz kobiety, jak się później dowiedziałem odstawiono do obozu przejściowego w Pruszkowie. Zaprowadzono mnie i grupę ze mną zabraną do domu przy ul. Litewskiej nr.14. Obozem zarządzała Policja Techniczna, komendantem obozu był sierżant Policji Waluga (Niemieckiej Policji Technicznej). Z więźniów dawniejszych zastałem Ratajczyka, Jana Szewczyka, Jakóba Dawidowicza. Innych nazwisk nie pamiętam. Było ponad 150 więźniów z obozu używano grupy do różnych robót. W dniu 6-X. 1944r w grupie około 40 więźniów zabrano mnie na Powiśle, tu przydzielono część do kopania okopów przy ul. Czerniakowskiej 124 a około 15 zaprowadzono do zakopywania zwłok w kwadracie, ul. Zagórna, Solec, Szara Czerniakowska. Pierwszego dnia kopałem okopy, 2-go czy 3-go znalazłem się w grupie grzebiącej zwłoki. Przy ulicy Idzkowskiego naprzeciwko nr. 5/7 zastałem kilkanaście zwłok mężczyzn i kobiet z ludności cywilnej ze śladami postrzałów z granatów. Zwłoki zakopaliśmy obok. Słyszałem wtedy (dziś nie pamiętam od kogo, i po zajęciu tego terenu przez Niemców żołnierzy rzucali zgromadzonych w piwnicy granaty. Ponadto zakopałem jeszcze kilka pojedynczych zwłok. Na tym protokół zakończono i odczytano.

/ Czesław Władysław Kulisz /

Członek Okręgowej Komisji

Sędzia Grodzki

/ Halina Werenko /